



Warszawa, 20 lutego 2026

Uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (UC 141)

Wdrożenie Aktu o usługach cyfrowych jest działaniem niezbędnym do zapewnienia polskim obywatelom, przedsiębiorstwom i administracji możliwości wspólnego decydowania o dotyczących ich procesach zachodzących w Internecie.

Popierając szybkie wdrożenie ustawy i odpowiednie wspieranie organów administracji w wypełnianiu wynikających z niej obowiązków, zwracamy uwagę na cztery kwestie, których uwzględnienie w końcowym projekcie przyczyniłoby się do pełniejszego zapewnienia obywatelom ich praw:

- 1) uwzględnienie powołania krajowego punktu kontaktowego ds. reklamy politycznej (2024/900),
- 2) traktowanie nakazywania przywracania treści jako uprawnienia oddzielnego od nakazywania uniemożliwiania dostępu,
- 3) przyjęcie hierarchii przestępstw objętych ustawą,
- 4) konieczność nowelizacji Kodeksu karnego w celu zapewnienia ochrony przed syntetycznie generowanymi treściami o charakterze seksualnym.

Uwzględnienie powołania krajowego punktu kontaktowego ds. reklamy politycznej (2024/900)

Ustawodawca nie korzysta z okazji do dopasowania polskiej ramy prawnej do obowiązków wynikających z **Rozporządzenia 2024/900** w sprawie przejrzystości i targetowania reklamy politycznej, w tym wyznaczenia krajowego punktu kontaktowego. Krajowe punkty kontaktowe wspierają i ułatwiają skuteczną współpracę między właściwymi organami krajowymi oraz z krajowymi punktami kontaktowymi innych państw członkowskich. Uwzględnienie tych obowiązków powinno uwzględniać także szersze dostosowanie prawa krajowego do wymogów przejrzystości reklamy politycznej, w tym oznaczania materiałów i treści generowanych z użyciem sztucznej inteligencji. Przepisy

tego rozporządzenia weszły w życie 9 kwietnia 2024 r., a rozporządzenie w całości zaczęło obowiązywać od 10 października 2025.

W związku z już istniejącymi opóźnieniami implementacji zarówno Aktu o usługach cyfrowych jak i obowiązków wynikających z Rozporządzenia 2024/900, wprowadzenie ich właśnie w jednym czasie wydaje się być najlepszym rozwiązaniem pozwalającym na zapewnienie dostatecznej ochrony wyborów sieci w perspektywie kampanii w roku 2027. W przeciwnym razie prace prowadzone będą już w trakcie kampanii wyborczej, która nie sprzyja decydowaniu o kształcie dotyczących jej przepisów.

Państwowa Komisja Wyborcza w swojej informacji o realizacji przepisów Kodeksu wyborczego oraz propozycjach ich zmian z 12 stycznia 2026 wyraźnie postuluje spójność polskich przepisów z rozporządzeniami unijnymi, w tym w zakresie: oznaczania materiałów wyborczych, informacji o sponsorowaniu i targetowaniu, oznaczania treści generowanych przy użyciu sztucznej inteligencji.

Proponujemy zatem wprowadzenie w ustawie pojęcia krajowego punktu kontaktowego ds. reklamy politycznej oraz określenia jego relacji z koordynatorem ds. usług cyfrowych. Jednocześnie zachęcamy właściwego ministra do przedstawienia w krótkim terminie projektu zmian w Kodeksie wyborczym, ustawie o partiach politycznych, ustawie o radiofonii i telewizji czy innych adekwatnych ustawach w celu pełnego wdrożenia Rozporządzenia 2024/900.

Działania powinny mieć na celu spójność wdrożenia Aktu o usługach cyfrowych z rozwiązaniami z Rozporządzenia 2024/900 oraz pozwolić uniknięcie sytuacji, w której Polska posiadać będzie rozbudowane mechanizmy nadzoru nad platformami, ale nie rozwinię podstawowych narzędzi w obszarze szczególnie akcentowanym przez Akt o usługach cyfrowych i Rozporządzenie 2024/900, czyli reklamy politycznej i ryzyk dla procesu wyborczego.

Traktowanie nakazywania przywracania treści jako uprawnienia oddzielnego od nakazywania uniemożliwiania dostępu

Sprawą równie istotną jak budząca w ostatnich tygodniach burzliwą dyskusję procedura usuwania nielegalnych treści jest kwestia zapewnienia możliwości cofania przez odpowiedni organ decyzji moderacyjnych ze strony samych platform i przywracania usuniętych treści.

W obecnej sytuacji, wobec braku takiej możliwości, to bardzo duże platformy cyfrowe samodzielnie decydują o treściach, które widzą i tworzą polscy obywatele, wywierając ogromny wpływ na naszą debatę publiczną i codzienne interakcje w sieci. Decyzje te

podejmowane są często arbitralnie i bez uzasadnienia, w sposób zautomatyzowany, często przez osoby nie znające języka polskiego, a nawet w sposób sprzeczny z wewnętrznymi regulaminami platform. Zapewnienie obywatelom możliwości odwołania od takich decyzji, pociąganie platform do odpowiedzialności i zapewnienia, że będą prowadzić moderację w sposób staranny i transparentny, a nie tylko zgodny z ich logiką biznesową, jest niezwykle istotną kwestią, bez której nie sposób mówić o ochronie obywateli w cyfrowym świecie.

W związku z kontrowersjami i oporem politycznym wokół włączenia organów państwa w proces usuwania treści, proponujemy oddzielenie tego mechanizmu w projekcie UC141 od możliwości przywracania tak, aby możliwe było przegłosowanie i przyjęcie ich niezależnie.

W obecnym projekcie nakazywanie przez Prezesa UKE przywrócenia dostępu do treści, do której dostęp został bezzasadnie ograniczony skorelowane jest z uprawnieniem nakazywania uniemożliwienia dostępu do nielegalnych treści. Z uwagi na wysokie prawdopodobieństwo niemożliwości przekonania decydentów politycznych do zaakceptowania takiego rozwiązania, procedowanie usuwania i przywracania osobno daje szansę na rozdzielenie dyskusji nad tymi uprawnieniami i osiągnięcie politycznego konsensusu przynajmniej co do jednego z nich.

Przypominamy, że platformy podejmują obecnie samodzielnie miliony decyzji moderacyjnych. W pierwszym roku działania Appeals Centre Polacy zgłosili najwięcej wniosków w Europie o rozwiązanie ich sporu z platformami przez ten pozasądowy organ z siedzibą w Irlandii. Głośne sprawy blokowania lub ograniczania zasięgu stron edukacyjnych czy profili partii politycznych przyciągały uwagę opinii publicznej, stanowią jednak tylko mikroskopijny wycinek procesów zarządzania algorytmicznego przez platformy.

Prowadzona często z użyciem zautomatyzowanych metod przetwarzania tekstów moderacja obejmuje komentarze pod filmami, publicystyczne posty czy treści na profilach małych biznesów zmuszonych docierać do swoich klientów przez dominujące kanały komunikacji wielkich platform. Odwoływanie się od decyzji drogą sądową jest nieefektywne, czasochłonne i grozi paraliżem i tak przeciążonego systemu sądownictwa, dlatego odpowiednim rozwiązaniem będzie wydawanie nakazów przywrócenia treści bezpośrednio przez Prezesa UKE.

Przyjęcie hierarchii przestępstw objętych ustawą

Aby uniknąć zarzutów o arbitralność katalogu przestępstw objętych szczególnym reżimem w ustawie proponujemy zróżnicowanie procedur dla przestępstw obejmujących najpoważniejsze naruszenia, których zwalczanie nie budzi wątpliwości co do ryzyka nieuprawnionej ingerencji w wolność debaty publicznej i wypowiedzi politycznej.

Z uzasadnienia nie wynika, czy o doborze przestępstw decydowała skala szkodliwości społecznej, ich związek z ryzykami systemowymi wskazanymi w Art. 34 Aktu o usługach cyfrowych czy oparte były na danych takich jak liczba zgłoszeń, skarg czy postępowań.

Proponujemy zatem wprowadzenie hierarchii szkodliwości przestępstw w ustawie albo w przepisach wykonawczych: przestępstwa godzące w życie, bezpieczeństwo, integralność fizyczną, porządek konstytucyjny, ochronę mniejszości (nawoływanie do przemocy, terroryzm, przestępstwa z nienawiści) traktować należy priorytetowo oddzielić należy od innych przestępstw godzących w dobra osobiste, majątkowe, porządek publiczny (w tym prawa autorskie).

Przysługiwać im powinny różne reżimy proceduralne: krótsze terminy reakcji i silniejsze obowiązki dla platform przy przestępstwach objętych priorytetem. Przy pozostałych sprawach wskazany jest większy udział niezależnych organów, możliwość mediacji i wyższy próg uzasadnienia przy sprawach tak, by ograniczyć ryzyko nadużyć przez silnych nadawców i posiadaczy praw.

Sprawy z ostatnich lat, w których wydawcy prowadzili surowe działania przeciwko satyrze pokazują możliwość użycia reżimu „nielegalnych treści” i praw autorskich jako instrumentu tłumienia krytyki czy satyry. Przy stosowaniu środków związanych z prawami autorskimi właściwe organy i platformy brać powinny pod uwagę kontekst wypowiedzi (informacyjny, satyryczny, krytyczny), interes publiczny oraz ryzyko efektu mrozącego. Zasady te powinny znaleźć się w wytycznych koordynatora ds. usług cyfrowych. Pozwoli to na zapewnienie mechanizmów chroniących interes publiczny w sytuacji konfliktu między prawami autorskimi dużych podmiotów a wolnością wypowiedzi i prawem do informacji.

Konieczność nowelizacji Kodeksu karnego w celu zapewnienia ochrony przed syntetycznie generowanymi treściami o charakterze seksualnym

Zwracamy także uwagę, że chociaż w debacie publicznej Akt wiązany jest z ochroną przed syntetycznie generowanymi treściami, jego wdrożenie nie wystarczy do zapewnienia należytej ochrony ofiarom przestępstw. Ustawa nie rozwiąże kwestii deepfake'ów seksualnych, który w pierwszej kolejności wymaga zmian w prawie karnym, a nie jedynie sprawniejszej regulacji usług pośrednich.

Widoczne już przykłady odmowy wszczęcia postępowań przez policję i prokuraturę wskazują, że w sytuacji, w której Kodeks karny nie obejmuje syntetycznie generowanych treści, a jedynie utrwalanie wizerunku, organom brak podstawy prawnej do podjęcia działań. Do sprawnego rozwiązania tego problemu, konieczne jest rozszerzenie katalogu przestępstw lub definicji przestępstw dotyczących deepfake'ów wymaga zmian w Kodeksie karnym. Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych także wskazywał że nowelizacja Kodeksu powinna uzupełniać ponowne podjęcie prac nad przepisami mającymi wdrożyć Akt o usługach cyfrowych.

Ochronę zapewni dopiero modyfikacja art. 191a k.k. oraz dostosowanie istniejących już przepisów Kodeksu karnego w zakresie, w jakim penalizują one produkowanie, rozpowszechnianie, prezentowanie, przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych przedstawiających wytworzony albo przetworzony wizerunek małoletniego uczestniczącego w czynności seksualnej (art. 204 par. 4b k.k.).

Odpowiedź na poziomie państwowym powinna uwzględniać zarówno bezpośrednie zmiany w prawie karnym, jak i inwestowanie w dodatkowe mechanizmy ochrony obejmujące zapewnienie ofiarom odpowiedniej pomocy psychologicznej i prawnej, edukację i programy podnoszące świadomość wśród dzieci i dorosłych, jak również zwiększenie nakładów na szkolenia pracowników wymiaru sprawiedliwości i wykorzystywane przez nich technologie.

Niedawno powołany zespół przy Ministrze Sprawiedliwości przygotowuje projekt nowelizacji Kodeksu karnego, obejmujący penalizację tworzenia i udostępniania deepfake'ów wizerunku intymnego bez zgody oraz dostosowanie środków procesowych aby umożliwić łatwiejsze zabezpieczanie materiału dowodowego online i szybkie blokowanie treści. Najlepszym rozwiązaniem byłoby przyspieszenie prac zespołu tak, aby w ostatecznej wersji ustawy uwzględniony został także odpowiedni nowy artykuł Kodeksu.

Ustawa implementacyjna zapewnia infrastrukturę instytucjonalną i proceduralną, jednak bez zakwalifikowania deepfake'ów jako czynów objętych materiał kodeksu karnego nie będzie możliwa skuteczna ochrona ofiar.

Liczymy na uwzględnienie powyższych uwag w końcowym projekcie ustawy.